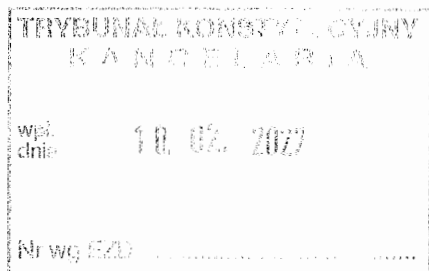


KANCELARIA ADWOKACKA Andrzej Nowakowski
41-400 Mysłowice ul. Mikołowska 4a lok.303
email: adwokat.andrzej.nowakowski@gmail.com
NIP 839-149-74-33
tel. 509 485 280



Mysłowice dnia 2022.01.16.



Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Jana Christiana Szucha 12a
00-918 Warszawa

Skarżący:
M J

Sygn. Akt SK 18 / 21

Pismo procesowe skarżącego.

W imieniu skarżącego, przedkładając pełnomocnictwo szczególne, w odpowiedzi na stanowisko Prokuratora Generalnego zawarte w piśmie z dnia 10 grudnia 2021 r. wnoszę o nieuwzględnienie wniosku o umorzenie postępowania oraz podtrzymuje wnioski o uznanie iż Art. 767.4 § 1 Ustawy Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. 1964 Nr 43 poz. 296) w zakresie zwrotu „ w wypadkach wskazanych w ustawie ” jest niezgodny :

- z Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 176 ust. 1 Konstytucji
- z Art. 176 ust. 2 Konstytucji w związku z Art. 45 ust. 1 Konstytucji

W piśmie procesowym z dnia 10 grudnia 2021 r. Prokurator Generalny wnosi o umorzenie postępowania wskazując, że istnieje szereg norm ustawowych umożliwiających wniesienie zażalenia na postanowienie Sadu Rejonowego dotyczące skargi na czynności komornika. Z okoliczności tej wywodzi się, że zaskarżony przepis jest zgodny z regułą iż cyt. *zaskarżalność postanowienia sądu pierwszej instancji nie jest regułą, a zażalenie jest dopuszczalne jedynie w przypadkach wskazanych w ustawie.*

Zasada ta zdaje się jednak przeczyć podstawowej zasadzie konstytucyjnej wynikającej z Art. 176 ust. 1 Konstytucji iż regułą jest dwuinstancyjność a więc zaskarżalność orzeczeń Sądu I instancji, przy czym norma ta nie zawiera zwrotu „wyjątki określa ustawa”.

Zasadnym staje się więc zarzut iż ustawodawca jednoznacznie zignorował dyspozycje ustrojodawcy iż **Obowiązywanie zasady dwuinstancyjnego postępowania nie ogranicza się wyłącznie do głównego nurtu postępowania sądowego. Obejmuje także kwestie rozstrzygane incydentalnie, wpadkowo, jeżeli dotyczą praw lub obowiązków danego podmiotu** (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 3 lipca 2002 r., sygn. SK 31/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 49; z 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05 oraz z 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08).

Taki stan faktyczny zdaje się dodatkowo potwierdzać zarzut skarżącego, że uczynienie z zasady (zaskarżalności orzeczeń) wyjątku, a jednocześnie uczynienie wyjątku (brak zaskarżalności) zasadą – narusza dyspozycję Art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z Art. 176 ust. 1 Konstytucji tj. prawo do właściwego Sadu II instancji.

Prokurator Generalny zdaje się także nie dostrzegać, a wręcz ignorować fakt iż oddalenie skargi na czynności komornika naruszało powagę rzeczy osądzonej (prawomocne orzeczenie o zawieszeniu egzekucji) a więc w istocie rzeczy podważało zaufanie do wymiaru sprawiedliwości jako organu rzeczywiście racjonalnego.

Skarżący podkreśla, że gdyby nie zasada o niezaskarżalności orzeczenia Sadu wynikająca z zaskarżonego przepisu, to z całą pewnością wadliwe orzeczenie Sądu I instancji można było skorygować i właściwie orzec o prawach skarżącego jako dłużnika.

Natomiast swoistego rodzaju aberracją byłoby dowodzenie, że możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie kończące egzekucje jest bez znaczenia dla sprawy, skoro sama egzekucja nie ma prawa się toczyć. Irracjonalnym jest więc dowodzenie, że nie narusza ochrony sądowej praw dłużnika fakt wydania orzeczenia akceptującego istnienie bezprawnej egzekucji (czynności zajęcia), skoro można zaskarżyć do Sadu II instancji orzeczenie kończące postępowanie które , jak wskazano wyżej, nie powinno w ogóle mieć miejsca dokonanie zajęcia.

W ślad za skargą konstytucja jeszcze raz zaakcentować w tym miejscu należy iż złożenie skargi na czynności komornika (który nie jest sądem a organem egzekucyjnym) dla dłużnika jest nową „sprawą” w rozumieniu Art. 45 ust. 1 Konstytucji i nie jest to kontynuacja poprzedniego sporu sądowego o należność.

Dłużnik bowiem odwołuje się pod ochronę sądową nowej „w sprawie” polegającej na naruszeniu jego praw jako dłużnika, a nie kontuuje stary spór o istnienie określonej wierzytelności. Prokurator Generalny zdaje się nie dostrzegać tego niuansu który stanowi w zasadzie fundament skargi konstytucyjnej.

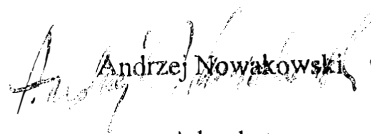
Nie mamy tu także do czynienia z pominięciem ustawodawczym, co sugeruje stanowisko Prokuratura Generalnego , ale zakazem wniesienia środka odwoławczego i to wbrew opisanej wyżej dyspozycji Art. 176 ust. 1 Konstytucji. Usunięcie z porządku prawnego zaskarżonej normy prawnej spowoduje wręcz przywrócenie zasady dwuinstancyjności postępowania a więc uzyskanie stanu zgodnego z prawem do właściwej ochrony sądowej dłużnika w toku egzekucji.

Konkludując należy zauważyć iż negowanie ugruntowanego dorobku doktryny jak i judykatury - nie jest pierwszym tego typu przypadkiem w historii skarg konstytucyjnych skarżącego. Dla przykładu skarżący 17 razy wniósł skargę o uznanie Art. 4 ust. 1 Dekretu z dnia 26 października 1950 r o należnościach świadków, biegłych i stron postępowania za niezgodny z Art. 64 ust. 2 Konstytucji. Każdorazowo odmawiano nadania jej biegu z uwagi na oczywistą bezzasadność w świetle utrwalonej doktryny jak i judykatury. Dopiero po wielokrotnym wniesieniu skargi - pod Sygn. Akt SK 13 / 08 doszło do dokładnej analizy zarzutów strony i uznania ich zasadne w takim stopniu, że po raz pierwszy w historii Trybunału orzeczenie wydano bez rozprawy.

Podobnie w sprawie pod Sygn. Akt SK 30 / 09 skarżący reprezentując pracodawcę dowodził zarzutów skargi ignorując a wręcz podważając „utrwalony dorobek doktryny jak i judykatury” wobec przepisu funkcjonującego pół wieku. Dokładna analiza zarzutów pozwoliła jednak na uznanie ich za zasadne także w stopniu tak oczywistym, że wyrok w sprawie wydano bez rozprawy (co wówczas było wyjątkiem).

Jeśli więc Prokurator Generalny zarzuca stronie skarżącej iż myli się ona, albowiem podważa utrwalony dorobek zarówno doktryny jak i judykatury -to do tego rodzaju zarzutu podjąć należy z dużą rezerwą. Przekonanie ustawodawcy o słuszności założeń ustawy, a także przekonanie ogółu o jedynie właściwej wykładni określonej normy prawnej - w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym może być co najwyżej tłem do rozważań a nie osnową stanowiska. Trybunał bowiem wielokrotnie już wskazywał, że zarówno ustawodawcy jak i organom stosującym prawo zdarza się wypaczać sens założeń ustrojodawcy jakie umieścił on w Konstytucji np. nie dzieląc „spraw” w rozumieniu Art. 45 ust. 1 Konstytucji na główne i „wpadkowe”.

Z tych względów skarżący podtrzymuje zarzuty skargi.


Andrzej Nowakowski
Adwokat